

**Ceny prenumeraty.**

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor., za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerczy.  
Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii:  
miesięcz. 2K. 50 h. | z przesyłką 3K. — h.  
kwartal. 7K. 50 h. | wysyłką 9K. — h.  
rocznie 30K. — h. | pocztow. 36K. — h.  
W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.  
W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron.  
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.  
Redakcja, Administracja, Drukarnia Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

**Ceny ogłoszeń.**

Ogłoszenia (inzeraty) za 1 wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal. Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 halerczy.  
Nekrologia za wiersz peti. 60 hal.  
Doniesienia o ślubach, zaręczynach i t. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.  
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h. najmniej 60 halerczy. Wyrazy grubszym piśmem liczą się podwójnie.  
Ceny oddzielnych numerów:  
Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.  
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.  
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

# Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

**Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.**

**Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.**

**Kalendarz lwowski.**

Niedziela, 7 lipca.

**Imiona:** Rzym.-kat. Dzisiaj: F. 7 po św. Pulcheryi. — Jutro: Elżbiety Kr. — Gr.-kat. Dzisiaj: 74. N. 2 Tif. Chr. H. 1. — Jutro: 25. Faworyi. — Słow. Dzisiaj: Krasnoroda. — Jutro: Chwałimira.  
Wschód słońca 4:14, zachód 7:53.

**Pociągi kolejowe** odchodzą ze Lwowa z dworca głównego, (czas środkowo-europejski): do Krakowa 8:25\*, 9:40, 2:41, 6:15, 7:05\*, 7:20, 11—, 12:45\*, 3:45; do Rzeszowa 4:05; do Podwołoczysk 6:20, 10:45, 2:17\*, 7—, 11:15; do Czerniowiec-Ickan: 6:10, 9:20, 1:55\*, 10:40, 2:51\*; do Koloyni 2:25; do Stryja 11:30; do Ławocznego 7:30, 2:30, 6:25; do Sambora: 6—, 9:05, 4:30, 10:51; do Jaworowa 6:58, 6:30; do Rawy, Sokala: 6:12, 7:10, (11:35 każdej niedzieli tylko do Rawy); do Bełzca 11:05; do Stanisławowa: 5:50; do Husiatyna: 6:20, 2:15\*, 11:15; do Brzuchowic 12:41, 2:28, 3:45, 5:45, 8:34, do Janowa 9:10, 3:35 a w niedziel. kat. święta o g. 1:35; do Szczercza 10:45 w niedziel. i święta rzym.-kat.; do Lubienia 2:10 w niedziel. i rzym. kat. święta.  
Pociągi pospieszne opatrzone gwiazdką, nocne (od 6 wieczór do 5:59 rano) drukowane czarno.

Redakcja „Słowa Polskiego“ otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do 1-ej popoł. i od 6-tej do 8-ej wieczorem. W dni świąteczne od godz. 11 do 12-tej w południe. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 10 do 11-tej rano.

**Muzea i biblioteki.** Ossolineum: Biblioteka w ciągu lipca i sierpnia otwarta, z wyjątkiem niedziel i świąt, codziennie od godz. 11 do 1; muzeum w dni powszednie (prócz pon.) od 9—1 naoto we wtór. i piąt. od 3—5, w niedziel. 1—1. Biblioteka Uniwersytecka codziennie od godziny 8 do 11 i od 4—7 popołudniu codziennie prócz soboty. **Muzeum Dzieduszyckich.** (Teatralna 18) w niedziel. od g. 10—11 (1 piętro), w czwartek od g. 10—11 (I i II piętro) w inne dni za zgłoszeniem prócz soboty. — **Biblioteka Poturzycka** (hr. Dzieduszyckich, Kurkowa 1. 17) codziennie 10—2 prócz piątku. — **Muzeum przemysłowe** otwarte w dni powszednie (prócz niedziel i świąt) od godziny 9—2 w święta od godziny 10—1. **Biblioteka Baworowskich** (Ujejskiego 2) codziennie od g. 4—7 z wyjątkiem czwartków. — **Biblioteka Pawlikowskich** (ul. Trzeciego Maja 5) srody, soboty, i niedzieli od 11—12. — **Bibliot. Polit.** 10—1. i od 4—8 w, w niedzielę, poniedziałki i święta od 10—1. **Bibl. T. Szewczenki** (ul. Czarnieckiego 26) 2—o (prócz niedziel. i św. ruskich). **Bibl. Narodnego Doma** (Teatralna 22) we wtorki, srody, piątki, soboty 9—12 i 3—6. — **Biblioteka gminy wyznaniowej izraelskiej** (ul. św. Stanisława 1. 5) otwarta codziennie z wyjątkiem piątku i soboty od g. 5—8 wieczor. **Biblioteka publiczna T. S. L.** (Trzeciego Maja 5, I p.) otwarta codziennie 5—7 popoł. w niedzielę i święta od 10 do 12 w popoł. — **Polskie Muzeum szkolne** (św. Mikołaja 21) w poniedziałki, srody i piątki 3—5 pop.

**Wystawy stałe.** Wystawa w Towarzystwie przyjaciół sztuk pięknych (Muzeum przemysłowe) codz. od g. 10—4. Otwarta w dni powszednie i kor., w niedzielę 60 h., (studenci 20 hal.). — **Galeria miejska** (prowizorycznie urządzone) w gmachu Muzeum przemysłowego od g. 10 do 2 z wyjątkiem poniedziałków. Wstęp 1 k., w niedzielę 50 h., młodz. szkol. 20 h.

**Odczyty i wykłady.** W Kółku medyków Czyt. akad. dr. W. Witwicki: „Drażliwy punkt kwestyi kobiecej“ o g. 10 r. w Inst. higieny (Piekarska 52).

**Posiedzenia i zgromadzenia.** W. Zgrom. Tow. absolwentów akad. handl. o g. 3 pop. w akad. handl. (ul. Skarbkowska 39). — W. Zgrom. Tow. głuchoniemych „Nadziej.“ w „Gwieździe“ o g. 10 r.

**Widowiska i zabawy.** Wycieczka Tow. „Echa“ do Brzuchowic. — Wieczór deklamacyjno-wokalny w Lubieniu. — Wyścigi cyklistów i motorzystów na torze stryjskim o g. pół do 4 pop.

**T. S. L. w roku 1906.**

Zarząd główny Towarzystwa Szkoły Ludowej staje dziś przed delegatami wszystkich Kół swoich, aby im przedstawić dorobek rocznej pracy, wykażać, czego w ciągu roku ubiegłego dokonano na polu oświatowym w zaborze austriackim, naradzić się wspólnie z nimi, jaki kierunek pracy na przyszłość obrać należy.

Bilans ten pracy nad narodem, boć szczytną i wzniosłą pracą narodową nazwać się musi działalność T. S. L., obchodzi żywo całe społeczeństwo polskie, które z tą pracą łączy całą sieć nici moralnych, które w pracy tej często udział bierze. To też społeczeństwo polskie pilnie śledzi postępy i rozwój T. S. L., jednej z najbardziej żywotnych i płodnych instytucji narodowych i dziś rade będzie usłyszeć, że rok ubiegły nowe przyniósł zdobycze, szerzej roztoczył kręgi działania tej olbrzymiej oświatowej instytucji w Galicyi, opartej wyłącznie o polskie społeczeństwo.

A tak jest rzeczywiście. Ten spory zeszyt, na jaki się składa sprawozdanie T. S. L. za rok 1906, zawiera w sobie dowody, że praca w tej organizacji postąpiła wiele naprzód, że ją pogłębiono znacznie, że praca oświatowa T. S. L. prowadzoną była systematycznie i planowo, nierzadko już ujętą w formę zawodowej i ściśle zorganizowanej akcji.

Jest to fakt tembardziej pocieszający, że równocześnie poza Galicyą, stało się wreszcie możliwem, po długich latach zwątpienia i cichej, ukradkiem prowadzonej pracy, jawnie i na podstawach prawnych, zorganizować w największej dzielnicy Polski normalne instytucje oświatowe. W Warszawie powstała „Polska Macierz Szkolna“, w Wilnie i Kijowie dwa towarzystwa o wymownej nazwie „Oświata“, dalej „Tow. Polskiej Oświaty w Mińsku“, a obok tych głównych organizacji, cały szereg instytucji o szczególnym zakresie działania, niemniej potrzebnych i niemniej pożytecznych.

Istotna treść pracy, dokonywanej dziś w ramach

organizacji T. S. L., jaskrawo wystąpiła na jaw podczas roztrząsań przygotowawczych do reformy statutu. Przed dwoma laty usunięto tylko najważniejsze i najbardziej palące braki statutu, który okazał się za szczupłym i za ogólnikowym wobec różnorodności form działalności Towarzystwa. To też na dzisiejszem Walnem Zgromadzeniu w Rzeszowie ma być dokonana reforma statutu w jego najbardziej zasadniczych postanowieniach. W § 2, obejmującym cele Towarzystwa, znacznie rozszerzy się ramy pracy, uwzględniając nie tylko to, co już w niejednym Kole czy Związku do programu pracy wciągniętem zostało, lecz i to wszystko również, co w rzędzie najbliższych zadań przewidzianem być musi. Równoległe z tem mają ulec zmianie postanowienia statutowe, rozgraniczające zakres działania między Kółka, Związki i naczelne organy Towarzystwa.

Jak wyżej zaznaczyliśmy rok 1906 uważać należy za pomyślny nie tylko jakościowo, ale i ilościowo. Ilościowo czyni tę pracę T. S. L. pomyślną nie tylko materialne poparcie społeczeństwa, które, jakkolwiek nie dorosło jeszcze do wzoru czeskiego, to przecież wraza z roku na rok, ale i tegoż społeczeństwa coraz szersze poparcie moralne. Towarzystwo Szkoły Ludowej staje się z dniem każdym instytucją więcej ogólną i powszechną, stanowi jeden ze stałych punktów porządku dziennego, gdy idzie o pracę społeczną i kulturalną.

Kronika ubiegłego roku wspomina o kilku nader hojnych darach na rzecz T. S. L. bądź w gotówce, bądź w gruntach i domach na rzecz szkół Towarzystwa, mówi o wzmożonej ofiarności społeczeństwa na cele Towarzystwa, tak od biednych i maluczkich, jak od bogatych i zasobniejszych. Objaw to wielce pocieszający i zdrowy i życzyliby należało, aby w czasie jak najkrótszym ogarnął całe społeczeństwo.

Nie brak też w kronice zeszlazorocznej i chwil łobnych i smutnych wspomnień. Zeszli do grobu: ks. Wojciech Głowacz, niestrudzony działacz narodowy w Stanisławowskiem; Antoni Fibich, długoletni prezes Koła mieleckiego, dwaj niestrudzeni pracownicy T. S. L. s. p. Tadeusz Jarosz w Stanisławowie i Jan Nałęcz Udrycki w Tarnowie. A już chyba trudną do powetowania jest utrata s. p. dra Kazimierza Wróblewskiego i Jadwigi z Sichulskich, całym sercem i duszą oddanych pracy na niwie oświatowej, niezmordowanych, hojną dłońią rzucających w lud nieprzebrane skarby swych dusz.

Przejdźmy do wykazów więcej szczegółowych, cyfrowych zestawień, z których najlepiej poznać będzie można owocną działalność Towarzystwa Szkoły Ludowej.

20)

EMIL SANDT.

## CAVETE!

Przełożyła Alina Świdarska.

(Ciąg dalszy.)

— Widelca — wtrącił Samuel.

— Ty mi nie przerywaj, Samuel. Bo z ludźmi to potrzeba być elegancko. A nie tyle nawet z ludźmi, co z kobietami. Bo wszędzie, gdzie jest dobry interes, tam zawsze potrzebuje być kobieta.

Kto wsadził syna na tron Dawidowy? Betsabe. Żeby jej nie było, toby i on tam nie był. A przez kogo Filistyni wzięli Samsona? Tylko przez kobietę. Ja tobie więcej powiem, Samuel, tylko że ty o tem nie wiesz. Była taka, nie pamiętam, jak się nazywała, co to wołała skórę pocięła na paski. Ona także była mądra. Albo Kleopatra. Czyś ty nie słyszał o Kleopatrze? Aj, co ona porobiła, ta Kleopatra, a jak ona potem umarła! To żaden mężczyzna tak umrzeć nie potrafi. One mają żądło i jak cię tem żądłem zahaczą, to już się człowiek nie odczepi. I dlatego wszędzie musi być kobieta. Więc żeby zrobić dobry interes, trzeba koniecznie umieć z kobietami gadać. I to nietylko z temi, co rozkazują, ale i z temi, co usługują i z temi, co się wszędzie kręcą. A to potrafi James York.

— Potrafi.

— I trzeba umieć być „international“, a to on także potrafi. Trzeba umieć siedzieć z podkurczonymi nogami, jak Turek, a od tego nogi boją. Trzeba umieć jeść pałeczkami, jak Japończyk...

— A ja tego za nic nie potrafię...

— Samuel, ty mi ciągle przerywasz, ty jesteś zabawny.

— Aurénard, ty mi nie potrzebujesz mówić, że ja jestem zabawny, bo ja tego nie lubię — sarknął obrażony Samuel.

— Co ty tam nie lubisz! — odezwał się pobłażliwie jego współnik — no, więc, Samuel, nam trzeba zawołać James'a York'a, i trzeba jemu dać polecenie... Samuel, proszę ciebie, zadzwoni.

Do kantoru wszedł James York. Znalazłszy się wobec obu swych pryncypałów, wsadził niedbale ręce do kieszeni. Widział wprawdzie, że chwila ma być uroczysta i że panowie Samuel i Aurénard przygotowali do tego odpowiednią „mise en scène“, ale on nie zwykł sobie z tego nic robić, czy ktoś pragnie być uroczysty, czy nie, skoro on sam nie czuje się bynajmniej wzniosłym nastrojony.

— Panie York — rozpoczął Aurénard z godnością, która do niego tak pasowała, jak kwiatek do kożucha — pan wiesz chyba, jak dobrześmy panu zawsze życzyli...

— Uważam te słowa za wstęp konieczny — wtrącił młody człowiek.

— I jaki pan dobry zarobek miewałeś zawsze u nas — ciągnął dalej Aurénard. — Mógłbyś pan mieć jeszcze lepszy...

— No, do rzeczy, panie Aurénard, do rzeczy — upomniał go James.

Samuel chciał wtrącić jakieś słowo, ale Aurénard spojrzął na niego karcąco.

— Chcemy panu dać dowód wyjątkowego naszego zaufania — powiedział, odymając lekko usta. — Idzie o wynalazek, o którym wiadomości przyniósł pan memu współnikowi, panu Samuelowi. O tym wynalazku wiedzieliśmy już i pierwiej — tu oczy James'a błysnęły swawolnie — i postanowiliśmy krótko powiedzieć panu tak: Idź pan do tego wynalazcy i ofiaruj mu pan nasze usługi. Taki wynalazca, jemu powinny być potrzebne

dwa biura detektywów; jedno dla jego wynalazku, a drugie dla jego osoby, żeby jemu nikt krzywdy nie zrobił. Powiedz mu pan, że jak on potrzebuje, to my możemy mieć większy personal.

— Mybyśmy nie potrzebowali większy personal — wtrącił swoje trzy grosze Samuel — mybyśmy mogli sami jemu służyć, tylko, że my mamy tutaj także swój interes...

Aurénard uciszył go prędko.

— Zadaniem pańskim będzie — mówił dalej tak lekceważąco, jakby nie słyszał słów współnika — wybadać, jakie jest otoczenie tego wynalazcy. On nie może być sam, ten wynalazca. A dobry poseł, jak mu się co poruczy, to on nie potrzebuje wiedzieć każde słowo, bo on sam zrozumie, o co chodzi i co on ma zrobić, a czego nie ma.

Tu przystąpił bliżej do James'a i wpijając mu się w twarz swemi małemi, przymrużonemi oczkami, mówił świszczącym szeptem.

— No, a jak my tam przez pana zrobimy dobry interes, to już pan nie będziesz stratny, ja to panu mówię.

Ale James na to oburącz wparł się pod boki i aż się zataczać począł z wielkiej uciechy. Kiedy już się wyśmiał należycie, opuścił się na krzesło i powiedział, odsapnąwszy nieco:

— Wiecie co, zabawni jesteście, moi panowie.

— Co zabawni? Dlaczego zabawni? — obruszyli się żywo dwaj współnicy.

— Cha, cha, cha! Zupełnie jakby kret wytknął nos ze swej ślepej nory i trzymając kieliszek w zębach, chciał się trącać z żyrąfą.

Panowie Samuel i Aurénard spochmurnieli nieco. Zaczynali rozumieć dowcipy młodzieńca.

(C. d. n.)

W ciągu ubiegłej kadencji (od 9 września 1906 do 9 lipca 1907) Zarząd główny odbył 7 posiedzeń. Na posiedzeniach bywał od 12 do 23 członków, przeciętnie po 19, z doliczeniem zaś przeciętnie 2 członków rady nadzorczej wypadła średni komplet 21.

Sprawozdania z tych posiedzeń zamieszczane były w „Przewodniku Oświatowym”, dawniej „Miesięczniku T. S. L.” i dają wierny obraz działalności Zarządu głównego. W tem miejscu zauważyć należy, że działalność ta rozwijała się normalnie w trzech kierunkach: 1. wskazywania nowych metod i obejmowania nowych placówek pracy oświatowej, 2. rozstrzygnięcia w sprawach zasadniczej natury i 3. odbierania sprawozdań od zarządców od zarządu głównego sekcji i komisji.

Biuro zarządu głównego składało się z 10 osób z dyrektorem na czele, z tych w sekretaryacie i administracji pracowało 4 osoby, w buchalterii 3, w centralnej składnicy 1, w administracji „Miesięcznika” 1, prócz tego do odnoszenia korespondencji i przesyłek na pocztę i w mieście czynny był 1 kursor.

W r. 1906 załatwiono spraw 7615 czyli o 911 więcej, niż w r. 1905, wyeksperymentowano zaś posyłek 31.632 czyli o 6463 więcej niż w r. 1905, co stanowi wzrost o 25 proc.

Z przewidzianych w organizacji Towarzystwa sekcji i komisji w łonie zarządu głównego funkcjonowały w roku sprawozdawczym sekcje: organizacyjna i wydawnicza, oraz komisje: kwalifikacyjna i statutowa. — Nadto sprawami przedsiębiorstw i wydawnictw dochodowych zarządu głównego kierował osobny komitet przedsiębiorstw.

Sekcja organizacyjna rozwijała swą działalność w kierunku dalszego organizowania i dozoru związków okręgowych, a przez nie utrzymywała ściślejszy nadzór nad Kołami. Między innymi ustalono ostatecznie przydział Kół do 15 związków.

Sekcja wydawnicza wydała pracę dra M. Stępowskiego p. t. „Setlementy angielskie, a praca oświatowa wśród robotników w Polsce”. Druga praca Bronisławy Ostrowskiej: „O Janku Planetniku” wyjdzie w końcu 1907 r.

Ponadto wydaje T. S. L., „Przewodnik Oświatowy”, który wychodził dawniej p. t.: „Miesięcznik T.S.L.”, wybornie redagowany, obejmujący ruch oświatowy we wszystkich trzech zaborach.

O działalności oświatowej T. S. L. świadczą nader wymownie cyfry następujące. Za pomocą centralnej składnicy założono w 93 kołach 159 czytelni nowych, które wyposażono w 16.650 dzieł w 17.856 tomach, uzupełniono zaś 104 czytelni w 64 kołach, uposażając je w 3929 dzieł w 4549 tomach. Ponadto sprzedano Kołom i członkom T. S. L. 2128 dzieł książek czytelnianych w 2305 tomach. Z nakładów własnych sprzedano 5721 egzemplarzy, w czem 2451 elementarzy dla samouków.

Z wypożyczalni przy zarządzie głównym korzystało 25.920 osób, wypożyczając 36.556 dzieł.

Nowym terenem pracy T. S. L. jest seminarium nauczycielskie w Białej, którego potrzebę dawno już odczuwano. Z wrześniem 1907 zamierza zarząd główny stworzyć klasę przygotowawczą seminarium.

Dla zakładu jego, jakoteż i dla szkoły białskiej, dla której gmach teraźniejszy stanowczo nie wystarcza, zamierza zarząd główny wystawić nowy budynek, któryby mieścił w sobie seminarium oraz szkołę ludową, jako szkołę ćwiczeń.

Szkoły w Białej, Leszczynach i Ostrawie Morawskiej rozwijają się nader pomyślnie, a frekwencja dzieci zwiększa się stale, tak, że pomieszczenie okazuje się za szczupłym. W bieżącym roku otwarty został przy szkole białskiej, obok kursu analfabetów (prowadzonego w 2 oddziałach) kurs handlowo-przemysłowy dla majstrów i czeladników, na którym to kursie udziela się im niezbędnych wiadomości z dziedziny buchalterii, geografii handlowej i rachunków kupteckich.

Szkółkę miało T. S. L. w roku sprawozdawczym 25, w czem cztery nowe w Bereźnicy Szlacheckiej (Kałuż), Kułaczkowcach i Rosochaczu (pow. Kołomyja) i w Olszaniku (pow. Sambor).

Z przedłożonych zarządowi głównemu sprawozdań okazuje się, że na 246 Kół 47 (w r. z. 36) organizowało kursy dla dorosłych analfabetów, włączając w tę liczbę kilka Kół, z dawna posiadających kursy, które jednak obecnie sprawozdań nie nadesłały. Kursów wszystkich wraz z białskim i morawsko-ostrawskim, utrzymanym przez zarząd główny, było 78 (w roku zeszłym 52).

Burs miało T. S. L. dwanaście. Wychowankami są zwykle synowie włościańscy, uczęszczający do miejscowych szkół ludowych, wydziałowych i średnich, a znajdujący tu nietylko przytułek, ale zarazem opiekę i pomoc w nauce, nieraz bardzo wydatną. Z radością powitać należy fakt, że w ostatnim czasie również synowie rzemieślników i robotników w tych bursach znajdują umieszczenie.

Po raz pierwszy od roku 1902 staje zarząd główny przed walnym zgromadzeniem ze sprawozdaniem rachunkowym, zamknięciem bez niedoboru.

Przychody Towarzystwa wynosiły w r. 1906 358.380 koron 8 hal., rozchody 354.924 koron 44 hal., nadwyżka dochodu wynosi więc 3455.64 kor., jako pozostałość kasowa z 31 grudnia 1906.

\* \* \*

Oto parę uwag i parę cyfr z działalności Towarzystwa Szkoły ludowej w r. 1906. Stopniowy, stały rozwój tej narodowej instytucji oświatowej, coraz to większe zainteresowanie się nią społeczeństwa polskie-

go, coraz to liczniejsze owoce jej pracy — oto korzyści, jakie osiągamy z jej istnienia, a dają one rękojme, że liczba tych, którzy przed narodem niosą oświaty kaganiec wzrastając będzie w zastępy setk tysięczne.

## WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE

### Zjazd T. S. L.

Rzeszów. (Tel. wł.) Zjazd delegatów Towarzystwa Szkoły Ludowej zapowiada się świetnie. Oczekiwana jest delegacja Macierzy Szkolnej z Królestwa.

Miasto ma wygląd uroczysty: całe ustrojone jest chorągiewkami narodowymi, okna iluminowane nalepkami z napisem „Witajcie!”

Wczoraj wieczorem w cukierni Andriollego odbyło się zebranie towarzyskie po skończonym posiedzeniu Zarządu Głównego. Dziś rano o pół do 10 msza w kościele Bernardynów, o g. 10 początek obrad w salach Sokoła.

### List Dmowskiego do Koła polskiego w Wiedniu.

Wiedeń. (TBK.) „Polnische Corresp.” podaje tekst listu, jaki wystosował prezes byłego Koła polskiego w Petersburgu p. Roman Dmowski do Koła polskiego w Wiedniu na ręce posła dra Głabińskiego. List ten opiewa:

„Szanowny Panie Pośle! W chwili zebrania się waszego parlamentu Duma rosyjska została już rozwiązana, a z nią przestało istnieć Koło polskie, któremu miałem zaszczyt przewodniczyć. W chwili tej nie mogłem imieniem naszej organizacji przesłać Kołu polskiemu w Wiedniu braterskich życzeń na początek nowego okresu waszego życia konstytucyjnego, w którym to okresie otwierają się nowe zadania dla naszej reprezentacji narodowej. Więc niechaj mi będzie wolno teraz, gdy powróciłem do kraju, przesłać imieniem moim i kolegów serdeczne pozdrowienia dla was na ręce Pana, bliskiego mi dawniej towarzysza pracy na gruncie waszej dzielnicy, a zarazem życzenia z okazji pomyślnego wyniku wyborów, które się odbyły w nader ciężkich warunkach, wreszcie gorące życzenia zwycięstwa nad wszystkimi czynnikami, wrogimi naszej sprawie. Jesteśmy z wami myślą i sercem i uczymy się od was, doświadczonego w walce parlamentarnej, chociaż walka, którą my prowadzimy, nie jest jeszcze parlamentarną, albowiem, gdy zwyciężamy w parlamencie, wypędzają nas z niego. Nie przeraża nas to jednak, ani nie zniechęca. Sposobimy się do nowych wyborów i na świeżą walkę. Chociaż odebrano nam znaczenie liczebne, walczycy będziemy wpływem moralnym, który dotychczasową naszą działalnością w Petersburgu w poważnej mierze zdobyliśmy. Niestety, gdy los drugiej Dumy był już przesądzony od chwili jej zebrania się, istnieją poważne obawy, że również następna Duma długo się nie ostoi i, że to będzie już ostatnia, o ile nie zajdą wypadki, któreby wpłynęły na zmianę prądów, panujących w obecnym rządzie i na usunięcie wpływów zagranicznych, które dziś silniej, niż kiedykolwiek, działają na naszą szkodę.

Łączę wyrazy głębokiego poważania i niezachwianej przyjaźni. Serdecznie oddany Roman Dmowski”.

### Sprawa językowa w parlamencie.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Polnische Corresp.” otrzymuje następujące informacje co do stanowiska Koła polskiego w sprawie protokołowania mów nie niemieckich: Koło polskie już w poprzednich sesjach dowiodło, że z motyłów praktycznych nie obstałe przy rozszerzeniu praw języków nieniemieckich w obradach parlamentu, natomiast obstałe przy zwyczajach dotychczas praktykowanych i z tego powodu nie bierze też czynnego udziału w akcji Czechów. Ta właśnie okoliczność, że Koło polskie zachowuje w tej sprawie stanowisko neutralne, pozwala Kołu zwrócić uwagę stronnictw niemieckich, aby sprawy języka parlamentarnego nie traktowali ze stanowiska politycznego, lecz czysto praktycznego. Byłoby wielkim błędem ze strony Niemców, gdyby na sprawę językową w parlamencie zapatrywali się ze stanowiska narodowościowego, gdyż wówczas zmusiliby inne partie do zajęcia wrogiego stanowiska.

### Traktat handlowy z Serbią.

Wiedeń. (Tel. wł.) Serbski minister skarbu Pasicz przybył wczoraj do Wiednia, aby interweniować w sprawie traktatów handlowych z Serbią i wejść w porozumienie z zastępcami ministerstwa spraw zewnętrznych. Ponieważ br. Aehrenthal jest nieobecny, konferencja odbędzie się dopiero za parę dni. Również w rokowaniach traktatowych nastąpi przerwa chwilowa celem usunięcia trudności, czynionych przez agraryszów austriacko-węgierskich.

### Z Węgier.

Budapeszt. (Tel. wł.) „Pester Lloyd” donosi, że minister handlu Koszut onegdaj wieczorem w klubie stronnictwa niezawisłości oświadczył, iż należy zrewidować i zostrzyć regulamin obrad Izby poselskiej. To oświadczenie ministra wywołało wielkie wzburzenie, znaczna część posłów oświadczyła, że tak długo nie pozwoli na zostrzenie regulaminu, dopóki korona nie zaopatrzy w sankcję gwarancji konstytucyjnych.

Koszut udowadniał, że zostrzenie regulaminu jest potrzebne ze względu na obstrukcję Kroatów i posłów narodowościowych. Jeżeli stronnictwo nie zgodzi się na to zostrzenie regulaminu, w takim razie on podaje się do dymisji a władzę niech obejmą młodszy posłowie.

To drugie oświadczenie Koszuta wywołało jeszcze większe wzburzenie. 70 posłów, należących do stronnictwa

niezawisłości, wyszło z klubu i postanowiło w najbliższych dniach utworzyć nowe stronnictwo.

Budapeszt. (TBK.) Sejm węgierski przyjął wniosek komisji prawniczej, wzywający byłego prezydenta Perczela do zwrotu 31.000 kor., które wydał bezprawnie na służbę parlamentarną z powodu znanej uclwały o zmianie regulaminu za rządów hrabiego Tiszy. Jeżeli do pewnego terminu tego nie uczyni, ma być wdrożony proces.

### Bierny opór praktykantów sądowych.

Praga. (Tel. pryw.) Onegdaj wieczorem odbyło się zgromadzenie protestujące praktykantów sądowych tegoż sądu, którzy zagrozili, że z powodu złych warunków awansowych, rozpoczęciem od poniedziałku biernego oporu. Również wysłano do ministra sprawiedliwości telegram z oświadczeniem, że w razie nieuwzględnienia ich żądań wszyscy praktykanci sądowi z całych Czech wystąpią ze służby.

### Pogrzeb śp. prof. dra Hoyera.

Warszawa. (Tel. wł.) Na pogrzeb śp. profesora dr. Hoyera przybył z Krakowa prof. Napoleon Cybulski, jako przedstawiciel krakowskiej Akademii umiejętności. Profesor Cybulski wygłosił nad grobem ś. p. dr. Hoyera jedną z trzech mów żałobnych, do której to liczby ograniczono je, stosując się do woli zmarłego uczonego, ażeby pogrzeb odbył się w najskromniejszych ramach. Dwie inne mowy nad mogiłą wygłosili dr. Walenty Kamocki i dr. Jan Pruszyński.

Kwiatów na trumnie śp. prof. Hoyera nie było. w pogrzebie wzięło udział wielu przedstawicieli innych instytucji, których śp. dr. Hoyer był członkiem, a którzy chcieli uczcić go przemówieniami, ale wobec woli wyraźnej zmarłego, odmówiono im tego.

### Pod groźbą bankructwa.

Petersburg. (Tel. wł.) Rząd zamierza sprzedać warsztaty okrętowe na Nowie syndykatowi niemiecko-angielskiemu.

### Leontjewna w więzieniu.

Berno szwajc. (Tel. wł.) Tatjana Leontjewna okazuje oznaki obłąkania i nie chce przyjmować odwiedzin rodziców, ponieważ uważa ich za szpiegów rosyjskich.

### Kłopoty króla Leopolda.

Londyn. (Tel. wł.) Dzienniki donoszą, że król Leopold belgijski pragnie ożenić się z baronową Vaughan a syna jej zrobić następcą tronu, prawo jednak belgijskie nie uznaje małżeństw morganatycznych.

### Z Francji.

Paryż. (TBK.) Prezydent republiki Fallières odroczył planowaną na wrzesień podróż do Szwecji, Norwegii i Danii do roku przyszłego.

Paryż. (TBK.) Rada ministrów uchwaliła, ażeby rząd forsował jeszcze przed feriami załatwienie ostatecznej ustawy o fałszerstwie wina.

Prezydent ministrów Clemenceau zaprzeczył, jako by podczas feryi parlamentarnych miał się spotkać z włoskim ministrem spraw zagranicznych Tittonim.

### Zatarg japońsko-amerykański.

Nowy Jork. (TBK.) Sekretarz stanu marynarki potwierdził, że 18 okrętów wojennych odpłynie tej zimy na ocean Spokojny. Nie należy jednakże jego zdaniem przypisywać temu wielkiego znaczenia, gdyż ma to tylko cel praktyczny. Spodziewa się on, że dzienniki przestaną mówić o zakłaniach z Japonią, gdyż nie ma żadnego powodu, dla którego miałyby się pogorszyć dobre stosunki z Japonią.

Londyn. (Tel. wł.) Amerykańska statystyka imigracji wykazuje ponowne silne zwiększenie się ludności japońskiej, wskutek czego panuje zaniepokojenie wśród Yankesów. Nastrój wrogi przeciwko Japończykom nie ogranicza się już tylko na Kalifornii.

Japoński ambasador Aoki oświadczył, że Japonia wzmocnienia floty amerykańskiej na oceanie Spokojnym nie będzie uważać jako czynu nieprzyjaznego sobie.

### Kwestya marokańska.

Paryż. (TBK.) Do „Temps” donoszą z Tangeru, że Rajzuli pod groźbą śmierci wezwał kaidów rozmaitych szczepów, aby się z nim połączyli. Kilku kaidów temu wezwaniu uczyniło zadość.

## Wiadomości bieżące.

**Spostrzeżenia meteorologiczne** (z obserwatorium astronom. Politechniki) w 1. 6 lipca b. r.:

| Godzina<br>(Czas<br>lwoowski) | Ciśnie-<br>nie<br>w mm. | Tempe-<br>ratura<br>C. | Wiatr | Opad<br>w 24 g.<br>(w mm.) | Temperatura    |                |
|-------------------------------|-------------------------|------------------------|-------|----------------------------|----------------|----------------|
|                               |                         |                        |       |                            | Naj-<br>wyższa | Naj-<br>niższa |
| 7 rano                        | 739.00                  | 20.0                   | SE:2  |                            |                |                |
| 2 popoł.                      | 737.50                  | 23.8                   | SE:2  | 0.0                        | 28.0           | 10.8           |
| 9 wiecz.                      | 737.40                  | 17.9                   | SE:2  |                            |                |                |

Uwaga: Pogoda.

Prognoza na dziś: Pogoda.

**Wiedeń** (TBK.) Przepowiednia centralnego Zakładu meteorologicznego na dziś:

W Galicji zachodniej: Miejscami pochmurno, mierne wiatry, ciepło. Skłonność do bar.

W Galicji wschodniej: Przeważnie pogodnie, słabe wiatry, ciepło. Stan równomiernie trwający.

→ **Wiadomości osobiste.** Bawi we Lwowie znakomity historyk Tadeusz Korzon.

→ **Z Politechniki.** Pan Józef Noworytko, rodem ze Spytkowic w Galicyi, złożył II egz. państw. na wydziale inżynieryi.

→ **Ks. arcybiskup dr. Bilczewski** wyjechał do Darni, celem zorganizowania opieki duchownej nad wychodźcami polskimi. Z inicjatywy ks. arcybiskupa powstała już na wyspie Laland stacya Maribo, której zarząd objął OO. Franciszkanie.

→ **Z życia towarzyskiego.** W sobotę 6 bm. odbył się o godz. pół do 7 wieczorem w kościele św. Marcina we Lwowie ślub panny Heleny Krukówny z p. Wojciechem Szczepańskim.

→ **Wyścigi cyklistów i motorzystów** odbędą się dziś początek o godz. 3:30 popoł. wejście główne od rogatki stryjskiej. Członkowie Klubu winni jawić się w przepisanych czapkach i odznakach.

→ **Zjazd lekarzy i przyrodników polskich** (od 22 do 25 lipca 1907). Z powodu licznych zapytań podaje Komitet gospodarczy do powszechnej wiadomości, że dla członków i uczestników Zjazdu urządzone będą następujące wycieczki:

I. Wycieczka trwać będzie 5 dni. Wyruszy ze Lwowa (dworzec główny) dnia 26 lipca o godz. 7:20 rano i obejmie kolejno następujące miejscowości: Truskawiec, Borysław, Rymanów, Iwonicz, Wysowa, Bardyów, Krynica, gdzie połączy się z wycieczką drugą. Przyjazd do Krynicy 30 lipca wieczór.

Wycieczkę tę prowadzić będzie dr. Adam Grelński (Lwów, Akademicka 8).

II Wycieczka trwać będzie 5 dni. Wyruszy ze Lwowa (dworzec główny) dnia 25 lipca o godz. 11 wieczór do Krakowa. Stąd przez Rabkę uda się do Zakopanego (między innymi wycieczka do Morskiego Oka), następnie przez Czorsztyn i Czerwony Klasztor, Pieninami do Szczawnicy skąd przybędzie do Krynicy 30 lipca wieczór i zjeździe się tamże z I wycieczką. Przewodnictwo tej wycieczki objął dr. Jan Grek (Lwów, Piekarska 52).

III Wycieczka do Oleska i Podhorzec celem zwiedzenia pamiątek historycznych po Janie III — tudzież dalszy jej ciąg do Sasowa, celem zwiedzenia zakładu wodoleczniczego i fabryki papieru odbędzie się 26 lipca. Wyjazd Lwów-Podzamcze o godz. 6:33 rano, powrót o godz. 10:16.

Kierownictwo wycieczki przyjął dr. W. Serbeński (Lwów, Chorążczyzna 18).

We wszelkich sprawach, dotyczących się wycieczek należy udawać się wprost do wymienionych kierowników wycieczek, którzy udzielać będą wszelkich potrzebnych wyjaśnień i informacji.

Wielce pożądanym jest, aby członkowie Zjazdu, którzy zechcą uczestniczyć w wycieczkach, zechcieli jaknajrychlej zgłaszać się do kierowników wycieczek, którzy udzielać będą wszelkich potrzebnych wyjaśnień i informacji.

Wielce pożądanym jest, aby członkowie Zjazdu, którzy zechcą uczestniczyć w wycieczkach, zechcieli jaknajrychlej zgłaszać się do kierowników wycieczek, a to szczególnie w tym bardzo ważnym celu, aby ile możności jaknajwcześniej mógł określić ilość uczestników. Od tego bowiem zależy w znacznej mierze składne udanie się wycieczki i możność zapewnienia uczestnikom należytej wygody w podróży i na stacjach (zaprowiantowanie, podwozy itp.).

Szczegółowy program wycieczek znajdują uczestnicy w I numerze „Dziennika Zjazdu”, który wyjdzie we czwartek 18 lipca br. Podjąć go można będzie w Biurze Komitetu gospodarczego (gmach miejsk. Muzeum przemysłowego, ul. Hetmańska) od 19 lipca br.

→ **Urzednicy departamentu rachunkowego** namiestnictwa złożyli w Redakcyi naszej oświadczenie zbiorowe z powodu notatki, zamieszczonej przez nas przed paru dniami. W oświadczeniu tem utrzymują, że nie jest prawdą, jakoby wnieśli zbiorową skargę do prezydium namiestnictwa z powodu niehumanitarnego traktowania ich przez dyrektora Komarnickiego.

→ **Wzajemna pomoc lekarzy.** Wczoraj, w sobotę wieczorem odbyło się w Izbie lekarskiej walne zebranie lekarzy celem ostatecznego ułożenia statutu Tow. wzaj. pomocy lekarzy galic. W zebraniu wzięło udział kilkunastu lekarzy z prezesem dr. Festenburgiem na czele, przybył również zastępca notaryusza Nartowskiego dr. Jordan. Po referacie dr. Wątoraka, który przedstawił cele projektowanego towarzystwa, wywiązała się obszerna dyskusya, w której zabierali głos: dr. Festenburg, dr. Mikołajski, dr. Bert i dr. Jordan, w rezultacie jednak na wniosek dr. Festenburga uchwalono odroczyć zebranie i wstrzymać się z ostatecznym ułożeniem statutu do pierwszych dni zjazdu lekarzy. Wnioskodawca motywował swój wniosek tem, że do dziś zgłosiło się już do Tow. w charakterze członków kilkudziesięciu lekarzy z prowincyi, słuszną zatem jest rzeczą, aby i oni wzięli udział w obradach nad statutem. Przyszłe zatem zebranie odbędzie się po 20 lipca br.

→ **Spółka przyborów szkolnych.** Ciąg dalszy walnego zgromadzenia członków krajowej wytwórczo-handlowej Spółki przyborów szkolnych, nieukończonego w dniu 28 czerwca b. r., odbył się wczoraj wieczorem w sali obrad Izby handlowej pod przewodnictwem prezesa, p. Aleksandra Getritza.

Na poprzednim zgromadzeniu przyjęto sprawozdanie dyrekcyi z czynności za rok 1906 i udzielono wydziałowi absolutoryum. Sprawozdanie kasowe, zamknięte po raz pierwszy bez niedoboru, wykazuje w obrótach Spółki cyfrę 162.172 kor. 28 hal., czystego zaś zysku za rok 1906, po odpisaniu strat w wysokości 4.000 kor. za lata poprzednie, 203 kor. 14 hal. Doko-

nano uzupełniających wyborów, powołując do Rady nadzorczej p. Stanisława Bala i pannę Anielę Aleksandrowiczównę.

Wczorajsze zebranie odbyło się przy niezmiernie małym współudziale członków, a dokonano na niem paru stylistycznych poprawek w zmianach statutu, uchwalonych jeszcze w roku ubiegłym.

Dyskutowano następnie nad sprawami Spółki, nad rozszerzeniem jej zakresu działania, sposobami agitacyjnymi, poczem po przemówieniach pp. Budzanowskiego, Niemczynowskiego, Starkla, dyr. Juryka i Getritza, przyjęto wniosek p. Starkla, aby Wydział Spółki wszedł w kontakt i porozumienie z istniejącymi w kraju towarzystwami nauczycieli ludowych, celem poparcia działalności Spółki.

Na tem wyczerpano porządek dzienny.

→ **Egzamin w szkole handlowej żeńskiej.** Z liceum im. kr. Jadwigi połączona jest szkoła handlowa dwuletnia, żeńska. W zakres nauk tej szkoły wchodzi: buchalterya pojedyncza i podwójna, rachunki kupieckie, korespondencya, stenografia, prawo handlowe i wekslowe, geografia handlowa, kantor wzorowy i język polski.

Na podstawie egzaminu specjalnego przed fachową komisją otrzymują abiturjentki świadectwo, upoważniające je do zajęć w bankach, kasach zaliczkowych, wogóle w biurach kupieckich. Możemy podnieść fakt, że uczennice tej szkoły mają już swą markę i są jak nam wiadomo, poszukiwane.

W dniach 26 i 27 czerwca br. odbył się egzamin handlowy uczeń, którego wynik poniżej podajemy.

Z odznaczeniem zdały: Berkowiczówna Marya, Bielikowska Marya, Gröblówna Pepi, Hassówna Sabina, Koczwarówna Helena, Kotowska Helena, Zbarówna Ernestyna, Pudłówna Katarzyna.

Stopień pierwszy otrzymały: Abrysowska Stanisława, Amsterówna Anna, Charyszówna Marya, Goldberg Laura, Gottfried Henryka, Gutkowska Stanisława, Kotowska Janina, Krajewska Kamila, Landauówna Adela, Meidinger Janina, Sobolewska Olimpia, Stachówna Wiktorya, Sosnowska Wanda, Zacharejko Elżbieta.

→ **Ceglarze lwowscy**, pracujący w akordzie, zażądali podwyższenia płacy z siedmiu na ośm koron za 1000 cegieł. Ponieważ część tylko właścicieli cegieł na podwyższenie to się zgodziła, w kilku cegielniach robotnicy od dnia wczorajszego strajkują.

→ **Pożar szybu.** Z Drohobycza donoszą: Onegdaj wieczorem wybuchł w szybie nr. 2, firmy Hekla na Potoku Górny w Borysławiu pożar, który zniszczył wieżę wiertniczą z przyrządami. Wiertacz Kazimierz Łasko i pomocnik jego Andrzej Jamro, odnieśli ciężkie poparzenia na twarzy i rękach i musiano odstawić ich do szpitala.

Spalił się również szyb sąsiedni nr. 18, należący do Towarzystwa akcyjnego. Szkoda wynosi około 15000 koron i była ubezpieczona na 10.000 koron.

→ **Wąż w wagonie.** W sprawie węża zabitego w wagonie salonowym pociągu ekspresowego, otrzymujemy od nauczyciela szkoły św. Marcina p. Baygera, który onegdaj na wystawie higienicznej tak zajmujący wygłosił wykład o gadach krajowych, następujące wyjaśnienie.

Niezwykły pasażer salonowego wozu, tak niegospinnie przyjęty na dworcu lwowskim, jest wężem niejadowitym i nie krajowym. Należy do rodzaju gryźliwców (Zamenis gemonensis, Pfeilnatter albo Zornnatter).

Typowe egzemplarze tego węża żyją w południowym Tyrolu, Dalmacyi i na wyspach morza Adryatyckiego. Okaz, zabity na dworcu tutejszym, ma długości 1.07 m. i pochodzi z Hercogowiny, o czem świadczy czerwono-żółte ubarwienie brzucha.

Wąż ten żywi się myszami, płazami i jaszczurkami, w niewoli łatwo się oswaja.

Odmiana tego węża (Z. viridiflavus) ma — według Zawadzkiego — znajdować się na Bukowinie i w południowo-wschodniej Galicyi, lecz późniejsze badania nie dostarczyły dowodu na poparcie twierdzenia Zawadzkiego i w żadnym zbiorze krajowym niema tego rodzaju okazu krajowego pochodzenia.

Piękny okaz tego węża, w tak szczególny sposób zdobyty, należałoby złożyć w gabinecie zoologicznym tutejszego uniwersytetu. Naczelnik dworca głównego inspektor Geringer, obecny posiadacz tego okazu, chętnie odstąpi tego węża, byleby tylko ktoś kompetentny zgłosił się do niego.

→ **Wielka kradzież kosztowności.** W Bielsku włamano się do mieszkania p. Józefiny Scheiser i skradziono kolczyki brylantowe wartości 5000 kor., serduzko brylantowe wartości 1500 kor., butony z rautami wartości 50 kor., brylantową bransoletę wartości 600 kor., szpilkę brylantową wartości 400 kor., garnitur złotych guzików i starożytny zegarek damski.

→ **Kradzieże i aresztowania.** Na polach Persenkówki przytrzymano poszukiwanego za liczne kradzieże Michała Spota.

W domu pod l. 4 przy ul. Strzeleckiej rozbito strych p. Natana Kikena i skradziono znaczną ilość kosztu męzkich, damskich i dziecińczych. Część skradzionej bielizny znaczną literaturę W. K.

→ **Wzorowa służąca.** Paraszka Bojko, skarcona przez swą służbodawczynię, chwyciła rądel i pobiła ją do krwi. Policya oddała ją do aresztów.

→ **Znaleziono.** Na pl. św. Ducha czarną torebkę skórzaną, zawierającą chusteczkę i rozmaite drobizgi. — W ul. Gołębia czerwone pudełko z medalem wojskowym. — W ul. Kazimierzowskiej legitymację kolejową p. Eugenii Gąsiorowskiej.

→ **Zgubiono.** Felicya Jurjewicz zgubiła w drodze

z ul. Janowskiej do hotelu Francuskiego złoty pugilares, zawierający 80 kor. — Bernard Goldstein zgubił w Ryńku kartkę zastawniczą na złoty zegarek damski, zastawiony za 100 koron. — Kazimierz Łukasiewicz z Buczacza pozostawił w drodze pudełko, zawierające kapelusze Panama wartości 60 koron.

→ **Wiele chorób** można w zarodku stłumić, starając się o stolec regularny, unikając nienaturalnych środków odprowadzających i używając tylko naturalnej wody gorzkiej Franciszka Józefa. 3846

Wiele lat z wyborynym skutkiem wypróbowana.

Przy grach i zabawach, przy uroczystościach publicznych, narodowych i rodzinnych, przy zakładach i zapisach — wszędzie i zawsze pamiętajmy o funduszach Towarzystwa Szkoły Ludowej. Wkładka wynosi: członka założyciela 200 kor., dożywotniego 40 k. jednorazowo, zwyczajnego zaś 2 k. rocznie. Zapisywać się można w kołach miejscowych oraz we Lwowie w galicyjskiej Kasie Oszczędności i w Galicyjskiej Kasie Zaliczkowej (Trzeciego Maja 5).

## NADESELANE.

CARL KRONSTEINER.

Wiedeń, III, Hauptstrasse 120.

Farby fasadowe zw. „Wetterfest“

wytrzymałe na niepogodę

rozpuszczalne w wapie. Do malowania budynków w 40

odcieniach od 24 hal. za kilogr. wżwyz.

Farby dające się myć, rozpuszczalne w wodzie emalio-

wu-lasadowe i lepidonowe.

Prospekty i wzory kolorów darmo i oplatnie. 3588

Główny skład: Alojzy Hübner, Lwów.

„Franciszka Józefa“ Woda gorzka: znakomity naturalny środek na przeczyszczenie. Proszę żądać wody „Franciszka Józefa“ 3557

Dr. Maurycy Goldberg.

adwokat i obrońca w sprawach karnych.

mieszka przy ulicy KOPERNIKA 24. — godziny urzędowe

9—1 przedpoł. i 3—7 popołudniu. 7290

Prof. dr. Jan Prus

mieszka obecnie 7314

ul. Chorążczyzny 1. 12, parter.

Med. Dr. Bron. Owezarski sekundaryusz szpitala pow. LWÓW — PIEKARSKA 39. 6337

Co potaniało w okresie drożyzny?

Ceres SOK jabłkowy!

Z powodu wydatnego tegorocznego zbioru jabłek możemy teraz sok jabłkowy „CERES“ taniej sprzedawać.

Ceres sok jabłkowy daje nam ze względu na swe działanie zdrowotne i nieporównany aromat owoców to, co przez młodych i starych, biednych i bogatych wymaganiem bywa od idealnego, orzeźwiającego i zdrowotnego napoju.

Do nabycia w handlach delikatesów, sklepach korzennych, drogeriach i aptekach.

Ceres sok jabłkowy jest techn. i praktycznie wolny od alkoholu i nie zawiera żadnych domieszek. — Właściciele restauracji, hoteli i kawiarni, którzy życzą sobie zaprowadzić u siebie „CERES“ otrzymają na żądanie oferty od firmy

GEORG SCHICHT A.-G.

Oddział art. spożywczych „CERES“ Aussig, fabryka: Ringelshain. 155 A

SKŁADY: Bazar kwiatowy, Jan Markowski, Leon Schmalzbach, Alb. Skowron, J. J. Breitmann, Wilh. Jäger, Kaz. Puchalski, Bolesław Jaroszewski.

Serg glicerynowe mydło czyni skórę białą i delikatną. Wszędzie do nabycia.

Dr. A. DORNFEST w Birczy

leczy tylko metodą homeopatyczną.

Lekarstwa z własnej apteki. 2636

Truskawiec Lekarz dr. Praschil

b. asystent Uniwersytetu i sekundaryusz szpitala powsz. we Lwowie ordynuje jak corocznie od 15 maja. 5085

Riesenhof Zakład wodolecznicy koło Linzu (G. A.) 30 minut jazdy z dworca. Wspaniałe położenie u stóp góry Pöstling. Wszelkie fizykalno-dyetyczne metody lecznicze. Umiarkowana cena. Prospekty darmo. 5714 Dr. Fränkl.

**Serravallo**  
wino chinin. z żelazem

Na wystawie hygien. w Wiedniu w r. 1906 odznaczon. nagrodą rząd. i dypl. honor. do złotego medalu. Środek wzmacniający dla słabowitych, anemicznych i rekonwalescentów. Środek pobudzający apetyt. wzmacniający nerwy, czyszczący krew. Przyjemny w smaku. Przeszło 5000 lekarskich poleceń.

**J. SERRAVALLO, Trieste Barcola.**  
Do nabycia w aptek. w fiaskach półlitr. po 2 kor. 80 h., 1-litr. fiaska k. 4.80.  
Główny skład wysyłk. (hurt.), Wiedeń K. k. Alte Feldap. 18 Stefansplatz 3. 319

**Kopernicki i Syn**  
optycy i mechanicy

LWÓW, plac Halicki 1. — polecają w wielkim wyborze Praktyczne i gustowne podarki jak lornetki, ewklitory złote, złocone itp., okulary, barometry, zegarmistrz w zwykłych lub ozdobnych ramach. 144

Wszystkim czującym osłabienie i brak siły żywotnej,

nerwowym i pozbawionym siły woli daje Sanatogen nowej odwagi i siły do życia. Przez przeszło 5000 profesorów i lekarzy gorąco zalecane. Do nabycia w aptekach i drogueryach. Broszury wysła bezpłatnie i franco firma Bauer & Co., w Berlinie S. W. 45 i generalne zastępstwo C. Brady w Wiedniu I. 3551

**Francensbad** Zakład i Pensjonat leczniczy (willa dra Steinsberga) z komiorem urządzony i wspaniale położony. — Dr. Steinsberg Na żądanie prospekty. 4301

**Wiadomości giełdowe.**  
Z targów handlowych.

Wiedeń, 6 lipca. (Tel. wł.)  
Cukier: Rafinada prima z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wag. K. 72— do 72.25. Rafinada secunda z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. —, Kostkowy prima w skrzyniach netto z dostawą natychmiastową z Wiednia K. —, w całych wagonach K. — do —, beczkami do —.  
Tendencja: słaba.

Wiedeń, dnia 6 lipca. Kursy giełdy wiedeńskiej:  
Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 255.50 Austr. zakł. kred. z b. op. z r. 1889 3 proc. 263 —, Towarzystwa żegluga na Du. naju 100 zł. m. k. 4 proc. 244 —, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 235 —, Pożyczka serbsk. norm. po 100 fr. 4 proc. 91 —, b) bezprocentowe, Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 20.25, Zakł. kredytow. dla handlu i przem. po 100 zł. 422 —, Clary 40: m. k. 134 —, Pożyczka m. Insbruku 25 zł. 82 —, Losy m. Krakowa 20 zł. 89 —, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 54.50, Ofen 40 zł. 187 —, Paffiy 40 zł. m. konw. 170 —, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 43.75 Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 26.70, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 65 —, Saima 40 zł. m. kon. 187.50, Pożyczka salcburska po 20 zł. 85 —, Tureckie oblig. prem. kolej. 400 fr. 183.90, Losy komunalne m. Wiednia, z r. 1874 456 —.

Berlin, d. 6 lipca. Banknoty austriackie 85 —, Spirytus —.  
Paryż, dn. 6 lipca. Trzy procentowa renta 92.50, mąka —.  
Depesze z targu piąniężnego.  
Wiedeń, d. 7 lipca. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredy-

towego 649.75, Akcje węgier. Zakładu kredyt. 748 — Akcje Anglo banku 301 — Akcje Unionbanku 543 —, Akcje Länderbanku 434.50, Akcje Bankvereinu 534.50, Akcje Boeck credit 1024 —, Akcje gal. Banku hipot. 583.50, Akcje kolei państwowych 054 —, Akcje kolei południowej 139 — Akcje Tramway A. —, B. —, Akcje kolei Elbethal —, Akcje kolei półn. 5300—5330 Akcje kol. czes. 501 — Akcje Alpy 589.50, Akcje Rima Muranyi 538.25, Akcje Prag. Tow. zel. 2605 —, Akcje Fabryki promi 518 —, Akcje tur. tyton. 426 — Akcje galic. karpac. Tow. naft. 541 — Obligi. węg. ind 92.45 Renta majowa 97.50 Austr. Renta koronowa 97.50 Węg. Renta koronowa 92.85, 50 l. Listy Tow. kred. ziem. 95.15, 4 proc., listy Banku hip. 96 —, płacono 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 100.12, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 111.50, 4 proc. listy Banku kraj. 96.50 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 101.75, 4 proc. komunalne obligacje Banku kraj. —, Obligacje propinacyjne 98.25 4 pro. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 97.75, 4 proc. pożyczka miasta Lwowa 94.50, Losy tureckie 184.50, mark. 117.78 Ruble 252 —, Kresyty —, Alpy —, Węg. kred. —, Unionbank —, Koleje —, res. 5 proc. pożyczka 1906 83.40.

Usposobienie przy braku zainteresowania osłabione. Przejściowo akcje kolejowe i Alpy ofiarowano, w końcu jednakże nastąpiła poprawa.  
Berlin, dn. 7 lipca. Przy zamknięciu wczorajszym giełdy: Kredyt 203.50, Staatsbahn 139.25 Discount Comandit 170.25 Berlin. Tow. handl. 153.90 Laura 216 —, Bohumery 215.50 Kolej połudn. wschoanio-pruska —, Rubel za got. 214.40, Kolej warsz-wied. 89.50, Kolej morza śródziemnego —, Kolej Meridionalna 137.90 Losy tureckie 143 — Renta włoska —, „Harpener” kopalnia węgla 197.75, Kolej Marienburg-Mławka — Konsolidacje —, Lombardy 27.60, Kolej Henry 133.75 Niemiecki bank narodowy 121.10 Kanada Proffered 173.75, Akcje żegluga hamburskie 133.75, Kurs warszawski —, Huta „Donnersmark” 282 — 3 1/2 proc. renta rosyjska z r. 1894 —, 3/8 proc. renta rosyjska —, 4 proc. renta rosyjska z r. 1902 75.20, 4 1/2 proc. renta rosyjska z r. 1905 91 — Rheinische Stahlwerke 182 —, Gelsenkirchen 194.25

Frankfurt, d. 7 lipca. Wczorajszym giełdy wieczorna: Austriacka renta papierowa 98.15, Austr. renta srebrna 98.20, Austr. renta złota —, austr. akcje kredytowe 203.40, Staatsbahn 139.60, Lombardy 27.80, 4-proc. austr. renta koronowa 95.80.  
Tendencja: silna.

**Targ zbożowy i towarowy.**  
Budapeszt, 6 lipca. Pszenica na kwiecień 1907 r. od — do —, Pszenica na maj od — do — Pszenica na październik od 10.98 do 10.99, Zyto na maj 1907 r. od 0 — do 0 —, Zyto na październik od 8.70 do 8.71, Owies na maj 1907 r. od 0 — do 0 —, Owies na paźdz. od 7.87 do 7.88, Kukurudza na Sierpień 6.12 do 6.13, kukurudza na lipiec od 5.96 do 5.97, kukurudza na maj 1908 r. od 6.26 do 6.27 Rzepak na maj — do —, Rzepak na sierpień od 16.95 do 17.05.  
Pogoda: ciepło.

**KUFRY MÄDLERA**

wyłączne zastępstwo na Galicyę i Bukowinę oraz inne przybory podróżne angielskie i wiedeńskie w największym wyborze poleca 7166

**American House, Lwów, Trzeciego Maja II.**

**Kawiarnia Amerykańska**  
przy ulicy Trzeciego Maja I. 11.  
Codziennie KONCERT muzyki wojskowej. — Początek o godzinie 9 wieczór. 85

natychmiastowego oddania jest najważniejszy artykuł konsumpcyjny w Austrii na przestrzeni Kraków, włącznie ze Lwowem i miastami na linii tej leżącymi, jakoteż miastami Stryj, Drohobycz, Borysław.

Reflektuje się tylko na zdolnych, posiadających najlepsze referencje i mogących złożyć kaucyę w wysokości około 3.000 kor., jakoteż wymagany jest kapitał obrotowy w wysokości od 10.000—12.000 koron.

Zgłoszenia pod „320 A. B.“ do biura **Sokołowskiego Lwów Pasaż Hausmana.** 7661

Z dawien dawna znana ze swej dobroci i zapachu prawdziwą **Herbatę Rosyjską** zбору majowego poleca handel **W. ADAMOWICZA** w BROADACH (na pograniczu rosyjsk.) Familijna bardzo dobra zł. 1.40 Melange de Moskau w or. op. 2.50 Imperial cesarska w or. op. 3.50 Okruchy z najl. herb. kwiat. 1.20

**Z Brodów!** Bulion Wołyński higien. 1 kg. zł. 3.20 Kawa Ceylon wysmienita, franco 5 ko. — KAWA CEYLON palona gor. pow. 1 1/2 kilo 89 i zł. 1.10.

Urzędownie zatwierdzone **ADRESY** wszystkich zawodów i krajów z gwarancją porta w międzynarodowym biurze adresów: Józef Rosenzweig i Syn, Wiedeń I., Bäckerstrasse 3, Tel. 16881 Budapeszt, V., Nador-utca 20. Prospekty franko. 116

**H. R. Heinicke,** Wiedeń, III 2 Marxergasse 6. Specjalne przedsiębiorstwo budowy kominów fabrycznych i wdmruwywania kotłów parowych. Najwyższy komin na świecie, wysokości 140m., wykonany dla królewskich hut kruszcowych w Halsbrück. Ilustrowano prospekty i kosztorysy bezplatnie.

**THE CROWN PERFUMERY**  
EXTRA CONCENTRATED  
Apple Blossom  
LONDON PARIS

**WYSPRZEDAŻ.**  
Materace włosienne, sprężynowe, siatkowe po najniższych cenach poleca Franciszek Zeizer, fabryka mebli, Pasaż Mikolascha obok owo-carni. 2/06

**Odjeżdżającym na wakacje**  
P. T. Amatorom polecam zaopatrzyć się w klisze, filmy, papiery, kartony itp. przybory fotograficzne w dziale fotograficznym drogueryi **Mra Pharm. Leszka Sładowskiego** we Lwowie, plac Kapitulny I. 7667

**C. k. Akademia handlowa w Gracu.**  
Obwieszczenie w sprawie zapisów na rok 1907/08.

I. Cztery kursa roczne c. k. akademii handlowej, której absolwenci są uprawnieni do jednorocznej służby wojskowej, rozpoczynają się dnia 15 września b. r. Przyjmuje się absolwentów niższych szkół średnich austriackich i szkół obywatelskich (z tych ostatnich tylko z zadowalającymi kwalifikacjami w głównych przedmiotach i po zdaniu przepisanego egzaminu wstępnego). Przyjmowanie uczniów ze szkół wydziałowych w dniu 8 lipca i 16 września. Przyjmowanie uczniów z innych równomiernie uprawnionych szkół, zależnem jest od decyzji Ministerstwa.

II. **Jednoroczny kurs abiturycencki** przysługuje absolwentom wyższych szkół średnich albo (po pozwoleniu ministerstwa) równoprawniomym innym zakładów naukowych. Przygotowanie się nim do wstępu do kupieckich i przemysłowych przedsiębiorstw i daje praktycznym sposobem do rozszerzenia wiadomości swych odpowiednio do wymagań nowoczesnych. Początek kursu 6 października b. r.

III. **Dwuklasowa szkoła handlowa** Przyjmuje się uczni absolwentów szkół wydziałowych i niższych szkół średnich bez egzaminu wstępnego. Inni uczniowie muszą zdać egzamin wstępny (5 lipca lub 11 września). Początek roku szkolnego 19 września.

IV. **szkoła handlowa dla dziewcząt** (kurs dwuletni) dla absolwentek szkół wydziałowych albo równie wykształconych. Początek kursu 19 września.

Prospekty wysła jakoteż i udzieli wyjaśnień Dyrekcya c. k. Akademii handlowej w Gracu. 7451

**Poszukujemy zastępcy**  
na Lwów, względnie wschodnią Galicyę, mającego udowodnione od lat stosunki z lepszą klientelą przy sprzedaży koniaku, rumu, win medycznych i deserowych. 7406

Obszerne zgłoszenia pod naszym wiedeńskim adresem:  
**Wiedeń I, Opernring 6, Berger, Volk & Cie, Succ.**  
c. k. dostawcy nadworni — Wiedeń i Vöslau.